

Kiedy zaczyna się życie człowieka **Elżbieta Wójcik , lekarz Prelekcja na spotkaniu seniorów w dniu 18 kwietnia 2015 r.**

Od wieków interesował ludzi, zwłaszcza lekarzy, problem, w jaki sposób dochodzi do poczęcia dziecka, jak ono się rozwija i kiedy zaczyna się życie człowieka, jednak długo pozostawało to tajemnicą. W starożytności, a także później panował pogląd, że mężczyzna jest siewcą życia a kobieta glebą, w której się to życie rozwija. W pewnym okresie uznawano nawet, że mężczyzna przekazuje kobiecie z płynem nasiennym małego człowieczka, który w niej następnie rośnie. Arystoteles (żył 384-322 przed Chr.) głosił, że od mężczyzny pochodzi forma, a od kobiety materia dla tej formy.

O tym, że u wielu ludzi już wtedy istniał szacunek dla rozwijającego się życia świadczy tekst przysięgi lekarza greckiego Hipokratesa (żył 460.-377.r. przed Chr.): „Nikommu, nawet na żądanie, nie dam śmiertelnej trucizny, ani nikomu nie będę jej doradzał, podobnie też nie dam nigdy niewieście środka poronnego przeciwko kielkującemu życiu”. Przysięgę tę składali przez wieki lekarze po ukończeniu studiów (w Polsce zmieniono ją w okresie komunizmu). Deklaracja Genewska z r. 1948 mówi: „Zachowam najwyższy szacunek wobec życia ludzkiego od poczęcia”. Niestety Deklaracja ta nie jest już uznawana.

Niepewność budzą u niektórych ludzi poglądy św. Augustyna (r 354 – 430 po Chr.) i św. Tomasza z Akwinu (r. 1223 – 1274) którzy sądzili, że musi upłynąć pewien czas od poczęcia, by płód został obdarowany duszą, czyli „uczłowieczony”. Były to jednak tylko ich osobiste poglądy, wynikłe z tego, że w tamtych czasach nie wiedziano jeszcze nic pewnego o fakcie poczęcia.

Dopiero w r. 1677 uczony holenderski Antony van Leeuwenhock odkrył męskie plemniki, znajdujące się w płynie nasiennym, a w r. 1826 (czyli prawie 150 lat później) uczony Karl Ernest von Beer, profesor zoologii w Königsberg (Niemcy), odkrył istnienie żeńskiej komórki jajowej w jajniku kobiety (w małym pęcherzyku). Te dwa ważne odkrycia zapoczątkowały dalszy rozwój badań naukowych nad faktem poczęcia dziecka oraz nad jego dalszym rozwojem w okresie prenatalnym.

Dojrzała komórka jajowa, zwana popularnie jajeczkiem, jest największą komórką ludzkiego organizmu, gdyż oprócz jądra zawiera też substancje odżywcze; jej średnica wynosi 0,14 mm, jest więc wielkości kropki i może być dostrzeżona gołym okiem. Komórka jajowa dojrzewa w jajniku kobiety w małym pęcherzyku tylko jeden raz w jej cyklu miesięczkowym, czyli mniej więcej jeden raz w miesiącu. Wydostaje się wtedy z jajnika do jajowodu, który to moment nazywamy jajczkowaniem lub owulacją i żyje w nim tylko 12 godzin, czekając na ewentualne pojawienie się plemników. Jeżeli komórka jajowa nie zostanie zapłodniona, to po 12 godzinach obumiera. Tak więc poczęcie dziecka, nazywane zajściem w ciążę, możliwe jest tylko jeden raz w miesiącu przez 12 godzin!

Natomiast męski plemnik, zbudowany z główki zawierającej jądro oraz z wityki, dzięki której może się poruszać, jest komórką bardzo małą, niewidoczną dla oka. W jednym centymetrze sześciennym płynu nasiennego znajduje się ponad milion plemników, w co aż trudno uwierzyć! Jednorazowa ilość płynu nasiennego wynosi przeciętnie ok. trzy centymetry sześciennie, zawiera więc ponad trzy miliony plemników.

Plemniki w kobiecej pochwie żyją bardzo krótko, gdyż w pochwie normalnie jest środowisko kwaśne, w którym plemniki nie mogą się poruszać i obumierają po pół godzinie. Jednak natura bardzo dba o możliwość zapłodnienia: ok. 2-3 dni przed jajczkowaniem pojawia się w pochwie kobiety tzw. śluz szyjkowy, który ma odczyn zasadowy i jest przyjazny dla plemników. W nim plemniki żyją sześć do siedmiu dni, nim się odżywiają i mogą się w nim poruszać, toteż wędrują poprzez macicę do jajowodów, przy czym słabsze po drodze giną, docierają silniejsze, jest to więc naturalna selekcja plemników. Jeśli te, które dotarły, spotkają w jednym z jajowodów komórkę jajową, wówczas jeden plemnik, zwykle ten najsilniejszy, wnika do jej wnętrza przez jej błoniastą osłonkę, która wtedy grubieje i nie wpuszcza ich więcej.

Każdy plemnik w swym jądrze zawiera 23 chromosomy, natomiast w jądrze komórki jajowej jest ich 46, jak we wszystkich komórkach naszego organizmu. Jednak po wnikięciu plemnika do komórki jajowej, komórka ta natychmiast wydała połowę chromosomów w postaci tzw. ciała kierunkowego i pozostawia ich w swym jądrze również tylko 23. Jądra łączą się i w ten sposób powstaje całkowicie

nowa komórka, zawierająca pełną liczbę 46 chromosomów, połowę od matki i połowę od ojca. Ta nowa komórka, to zarodek – embrion, mający w sobie całą informację co do rozwoju wszystkich cech danego człowieka oraz całą energię jego rozwoju, jest to więc już dziecko, nowy, żywy człowiek, posiadający pełną godność i prawo do życia, odnoszące się do wszystkich ludzi.

Powyżej była wzmianka o chromosomach, których opisem się teraz zajmiemy, po czym wrócimy do tematu o rozwoju zarodka. Każda komórka naszego organizmu zawiera w swym jądrze jednakową liczbę 46 chromosomów, 23 od matki i 23 od ojca. Każdy chromosom ma kształt cienkiej pałeczki, na której zaczepione są geny w ilości od kilkuset do trzech tysięcy.

Geny, otrzymane (w chromosomach) od obojga rodziców, stanowią pary; dla każdej cechy swego organizmu dziecko ma więc 2 geny, jeden od matki i jeden od ojca i który gen jest silniejszy, ten w organizmie dziecka dominuje. Np.: czy dziecko ma kolor oczu, lub kolor włosów matki czy ojca, zależy od tego, czyj gen dla danej cechy był silniejszy. Każda para genów ma jakieś swoje zadanie, jest za coś odpowiedzialna, np. za wpływ na serce, na przepływ krwi w naczyniach, na nasz wzrost, na węch, na proces myślenia itd. Tak więc geny sterują naszym rozwojem, każdy z nas uformowany jest przez tysiące genów i każdy jest inny. Dziecko w czasie całego swego rozwoju prenatalnego pobiera od matki tylko ciepło, tlen i substancje odżywcze, które przenikają przez ścianki łożyska i które dziecko przerabia na swój całkowicie odrębny organizm. Krew matki i dziecka nigdy się nie miesza, dziecko może mieć inną grupę krwi niż matka.

Tu nasuwa się myśl, czy ten tak bardzo skomplikowany, wprost cudowny proces zaistnienia tysięcy genów i ich wpływu na rozwój człowieka mógł powstać sam, tylko przez przypadkowe łączenie się substancji materialnych, nie wiadomo, skąd pochodzących? Czy powstanie tak skomplikowanej aparatury nie musiało być kierowane przez jakąś Najwyższą, Nadziemską Inteligencję? Czyli przez Wszchemocnego Boga, który jest Miłością?

Chromosomy w jądrze każdej naszej komórki zwijają się w małą grudkę, nazywaną DNA, czyli kwas dezoksyrybonukleinowy, który wraz z białkami jest materiałem budulcowym chromosomów. Jak już była mowa, to DNA powtarza się – takie samo – we wszystkich komórkach naszego organizmu do końca naszego życia. Nie ma na świecie drugiego człowieka z identycznym DNA, toteż zbadanie i oznaczenie DNA w znalezionych śladach krwi stosuje się obecnie dla zidentyfikowania, od kogo te ślady krwi pochodzą.

Wśród 46 chromosomów, znajdujących się w każdej komórce naszego ciała, są zawsze dwa chromosomy płciowe: u kobiety X i X, u mężczyzny X i Y. Jeśli ktoś zmienia swoją płć, co się obecnie zdarza, to jednak w jego organizmie chromosomy płciowe nie zmieniają się, lecz pozostają te same, jakie miał od początku swego życia.

Od czego zależy płć dziecka? Otóż – w żeńskich komórkach jajowych wśród 23 chromosomów jest zawsze chromosom płciowy X, natomiast w plemnikach jest albo X, albo Y. Jeżeli więc do komórki jajowej wnuknie plemnik z chromosomem płciowym X, wówczas powstaje dziewczynka, natomiast jeśli wnuknie plemnik z chromosomem płciowym Y, wówczas powstaje chłopiec.

Wróćmy teraz do tematu o dalszym rozwoju zarodka – embrionu. Jak już mówiliśmy, w genach tej pierwszej komórki, powstałej z połączenia się męskiego plemnika z żeńską komórką jajową, jest już zaprogramowany cały rozwój danego człowieka, wszystkie cechy fizyczne, psychiczne i umysłowe, a więc jego wzrost, kolor włosów, oczu i skóry, wszystkie narządy wewnętrzne, także jego zdolności, jego temperament itd. Tak więc jest to już człowiek, człowiek w pierwszej fazie swojego rozwoju.

Kilkanaście godzin po zapłodnieniu zaczyna się w tej pierwszej komórce proces jej podziału. Najpierw komórka podwaja w sobie całe DNA (czyli wszystkie chromosomy) i dzieli się na dwie jednakowe komórki, z których każda posiada tę samą ilość 46 chromosomów. Powstałe komórki dalej się kolejno dzielą, dzięki czemu zarodek szybko rośnie, wędrując równocześnie przez jajowód w kierunku macicy, popychany przez skurcze jajowodu i odżywiany przez wydzielinę jego ścianek. 5-dniowy zarodek składa się już z około 100 komórek. Po 6-7 dniach zarodek-embryon, składający się już z kilkuset komórek, dociera do wnętrza macicy i zagnieżdża się w jej błonie śluzowej, przy czym sam tworzy własne łożysko. Poprzez błony łożyska przenikają z krwi matki do krwi dziecka tlen i substancje spożywcze, które dziecko przerabia na swój własny, całkowicie odrębny organizm, inny,

niż organizmy matki i ojca. Krew matki nigdy nie miesza się z krwią dziecka, które może mieć grupę krwi inną niż matka.

Po zagnieżdzeniu się w błonie śluzowej macicy dziecko zaczyna wysyłać do swej matki sygnały, mianowicie hormon HCG: „Mamo, jestem już i potrzebuję od ciebie hormonu progesteronu”. Organizm matki reaguje na te sygnały w ten sposób, że powstałe po jajczkowaniu tzw. ciało żółte w jajniku nie zanika, lecz pozostaje i wytwarza nadal progesteron, bardzo potrzebny dla utrzymania ciąży. Dzięki temu nie pojawia się kolejna miesiączka, co pomaga kobiecie zorientować się, że prawdopodobnie jest w ciąży. Czyli rozpoznanie przez kobietę zaistnienia ciąży jest możliwe dopiero w dwa do trzech tygodni po momencie poczęcia, o którym wie jedynie Pan Bóg, który obdarzył nowego człowieka duszą nieśmiertelną.

Zarodek-embryon rozwija się w łonie swej matki szybko, toteż od ok. 5-go tygodnia życia, gdy ilość jego komórek sięga milionów, nazywamy go płodem. Nazwa ta wiąże się tylko z jego wzrostem, gdyż rozwój dziecka od momentu zapłodnienia do urodzin jest stały, równomierny, nie ma w nim żadnych przerw ani żadnych skoków rozwojowych.

Oto kilka danych z okresu życia płodowego:

- w 21 dniu, czyli 3 tygodnie po poczęciu, zaczyna w dziecku bić serduszko
 - dziecko 4-tygodniowe ma długość 6 mm, waży nieco poniżej 1 grama i składa się z kilku milionów komórek
 - po 6 tygodniach (= po 42 dniach) funkcjonują już płuca, wątroba i serce, uformowane są paluszki, ukształtowany jest szkielet kostny
 - w 8. tygodniu dziecko ma 3 cm długości, ma już mózg, reaguje na bodźce dotykowe
 - po 10 tygodniach uformowane są wszystkie organy, także rączki i nóżki, na palcach wykształcone są linie papilarne. Dziecko ssie własny kciuk, ziewa, obraca się, reaguje na bodźce zewnętrzne i odczuwa ból. Można rejestrować fale jego mózgu, czyli wykonać mu elektrokardiogram (EEG)
 - 3-miesięczne dziecko potrafi podkurczać nóżki, zaciskać piąstkę, odczuwa i reaguje na stany emocjonalne matki, funkcjonują w nim już wszystkie narządy. Ma ok. 9 cm wzrostu i 30 g wagi
 - 6-miesięczne dziecko waży ok. 600 gramów. Urodzone przedwcześnie z taką wagą może już przeżyć, oczywiście w inkubatorze
 - Dziecko rodzi się po 9 miesiącach życia w łonie matki z wagą ok. trzy i pół kg i wzrostem ok. 52 cm.
- Z powyższego zestawienia wynika, że dziecko nieprawdopodobnie szybko się rozwija. Obliczono, że masa ciała dziecka w okresie od poczęcia do narodzin wzrasta jedenaście milionów razy, natomiast później, od narodzin do osiągnięcia dorosłości, już tylko 22 razy. Budzi to zdumienie!

Głoszona jest obecnie opinia, zwłaszcza wśród zwolenników pigułek aborcyjnych, że życie człowieka zaczyna się dopiero od dnia zagnieżdzenia się zarodka w błonie śluzowej macicy, czyli od 6.-7. dnia po poczęciu. Opinia ta jednak nie ma żadnego uzasadnienia, ani biologicznego ani naukowego, ponieważ:

- po pierwsze - komórka powstała po zapłodnieniu – zarodek - zawiera już całą informację oraz energię rozwoju danego człowieka, czyli pełne DNA, które będzie powtarzać się identycznie we wszystkich komórkach jego organizmu do końca jego życia. Tak więc ta pierwsza komórka, to jest już człowiek w początkowej fazie swego rozwoju, który trwa do czasu uzyskania dorosłości, a nawet dłużej.
- po drugie – rozwój dziecka w okresie prenatalnym jest od momentu poczęcia stopniowy i stały, nie ma w nim żadnej przerwy ani zauważalnego skoku w jakąś nową, wyższą fazę rozwoju, którą można by uznać za początek człowieczeństwa. Także w chwili zagnieżdżania się w błonie śluzowej macicy, zarodek nadal bez przerwy się rozwija i w nim samym, poza jego rozwojem, nie dochodzi do żadnych innych nagłych zmian.

Jak z powyższych uwag wynika, pogląd, że życie człowieka zaczyna się dopiero od chwili zagnieżdżenia się w macicy, nie ma żadnego uzasadnienia i nie może być uznany.

My nie stwarzamy życia, nie potrafimy życia stworzyć, tylko je przekazujemy i nie jest ono naszą własnością. W momencie poczęcia, będącego wynikiem miłostnego zjednoczenia rodziców, Bóg obdarza tę nowopowstałą żywą komórkę duszą nieśmiertelną, toteż papież Paweł VI nazwał

małżonków „współpracownikami Boga-Stwórcy” (Hum. vitae, 1). Papież Jan XXIII powiedział: „Życie ludzkie winni wszyscy uważać za rzecz świętą, ponieważ od samego początku zakłada ono działanie Boga-Stwórcy”.

Tak zwane „usunięcie ciąży”, czyli aborcja, jest okropnym zabójstwem dziecka, które jest od poczęcia w pełni człowiekiem. Zabieg ten jest też szkodliwy dla zdrowia kobiety, powoduje nieraz stany zapalne i następową niepłodność. Co siódma kobieta po uśmierceniu swego pierwszego dziecka pozostaje niepłodna. Jeszcze większe szkody powstają często w zdrowiu psychicznym tych kobiet, jako tzw. syndrom (zespół) postaborcyjny: ciężkie wyrzuty sumienia, niepokoje i nerwice, zwłaszcza typu depresji. Jest to zrozumiałe, gdyż związek między matką i dzieckiem jest tak bliski, iż matce trudno pogodzić się z faktem zabicia własnego dziecka. Jeżeli jakaś matka, zwłaszcza młoda dziewczyna, nie widzi możliwości wychowania dziecka, to powinna je urodzić i może oddać je do adopcji, gdyż wiele bezdzietnych małżeństw czeka na dziecko.

Życie ludzkie jest tajemnicą Bożej Miłości, co Rabindranath Tagore wyraził w zdaniu: „Każde przychodzące na świat dziecko przynosi z sobą poselstwo od Boga, że nie zwątpił On jeszcze o ludzkości”.

Na zakończenie kilka wypowiedzi św. Jana Pawła II:

- „Człowiekiem jest również nienarodzone dziecko”.
 - „Człowiek więc otrzymuje życie jako dar, lecz dar, którego nie jest panem; dlatego też nie może decydować według własnej woli ani o swoim życiu, ani o życiu innych”.
 - „Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi”.
 - „Zabijanie dzieci nienarodzonych – to zabójstwo i żadna władza świecka nie może tej zbrodni uczynić godziwą, bo tu nie chodzi o naruszenie ustawy kościelnej, a więc ludzkiej, tu chodzi o prawo Boże, nad którym nie mają mocy żadne uchwały parlamentów”.
- „Naród, który zabija własne dzieci, nie ma przyszłości”.